

władz administracyjnych i sportowych wyruszył na 118-kilometrową trasę. Wiedzie ona – najtrudniejszymi odcinkami Duńca tylko że niestrudzony kajakarz z góralskim uporem pokonuje ją pod prąd rzeki.

Przed odpłynięciem z Nowego

DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



Kongres slawistów kontynuuje obrady

22. bm. był drugim dniem VII Międzynarodowego Kongresu Sławistów. Tego dnia obradowało 5 sekcji specjalistycznych omawiających zagadnienia językoznawstwa, literaturoznawstwa, problemy lingwistyczno-literaturoznawcze, folklorystyki oraz ogólnosławiańskie problemy historyczne.

Proces w Nikozji

Okręgowy sąd w Nikozji rozpoczął rozprawę przeciwko 28 zwolennikom greckiego gen. Grivas. Oskarża się ich o spisek mający na celu obalenie rządu, nielegalne posiadanie broni i przechowywanie wyrotowej literatury.

Dwie trzecie ludności NRF wierzy w pokojowe współistnienie

Dwie trzecie ludności NRF wierzy w pokojowe współistnienie. Wynika to z ankiety, której wyniki opublikował Instytut Socjologii Społecznej (INFAS) w Bonn.

Oświadczenie Ebana

Minister spraw zagranicznych Izraela, Eban, wyraził się obojętnie o rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ potępiającej rząd Izraela za naruszanie suwerenności Libanu i wprowadzenie pasażerskiego samolotu libańskiego, przez który lotnisko Izraela. Eban oświadczył, że rezolucja Rady Bezpieczeństwa „nie zawiera ani krzyku zdrowego rozsądku”.

Kolejny dzień rozmów Indie — Pakistan

Sroda była kolejnym dniem rozpoczętych 18. bm. w Delhi rozmów indyjsko-pakistańskich. Dotyczą one problemów humanitarnych subkontynentu powstałych w wyniku wojny z 1971 r. Problemy te czekają na rozwiązanie od dwudziestu miesięcy.

Wkrótce podpisanie porozumienia w Laosie?

Porozumienie przedstawicielstwa Souphanouvong, specjalny doradca delegacji sił partyzantycznych na rozmowy w Wientiane. P. Vongvichit odwiedził ks. Souvanne Phoume, Złoty mu gratulacje w związku z tym, że książę wyszedł cało z próby ostatniego zamachu. Vongvichit dokonał wymiany poglądów z ks. Souvanne Phouma w celu rychłego doprowadzenia do podpisania protokołu, do porozumienia z Wientiane i utworzenia Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej oraz koalicyjnej Krajowej Rady Politycznej.

Astronauta „Skylaba” sfotografował wybuch na Słońcu

Zaloga amerykańskiej stacji orbitalnej „Skylab” zarejestrowała na taśmie filmowej największą erupcję materii słonecznej, jaka kiedykolwiek była obserwowana z przestrzeni kosmicznej. Według pobieżnych obliczeń, w czasie wybuchu materia słoneczna została wyrzucona na odległość ponad 160 tys. km od powierzchni Słońca, a jej objętość wynosiła 1/4 objętości całego Słońca.

Podwyżka cen chleba we Francji

Francuska federacja piekarzy postanowiła od dziś podnieść we Francji ceny chleba o 5 do 10 centymów na kilogram. Podwyżka ta — spowodowana jest głównie wzrostem cen maki.

POGODA

NA MAPIE POGODY: Cała Europa znajduje się pod wpływem rozległego wyżu z centrum nad Morzem Północnym. Polska znajduje się na skraj tego wyżu.

OD TATR DO BAŁTYKU: Pogodnie, dość pogodnie, temperatura najwyższa od 20 do 22 st., noca od 8 do 12 st. W rejonach górskich dniem od 16 do 20, noca od 8 do 10 st., wysoko w górach od 5 do 8, noca najniższa około zera st. Wiatry słabe i umiarkowane, z kierunków zachodnich i północno-zachodnich.

PROGNOZA NA NAJBLIŻSZE DNI: Polska będzie się znajdowała w zasięgu klina wyżowego. Pogodnie, dość słonecznie.

WCZORAJ NA TERMOMETRZE: O godzinie 13 notowano: Szczecin 18, Katowice 15, Gdańsk 17, Suwałki 16, Warszawa 18, Wrocław 19, Rzeszów 18, Kraków 17, Zakopane 13, Krasnopol 13, Wierch 5, Hala Gasienicowa 8, Nowy Sącz 17, Katowice 17 st.

W STOLICACH EUROPEJSKICH: Oslo 15, Kopenhaga 18, Sztokholm 11, Leningrad 14, Berlin 16, Wiedeń 20, Bukareszt 28, Belgrad 28, Ateny 33, Ankara 28, Rzym 32, Lizbona 31, Paryż 24, Londyn 21 st.

BIOMET INFORMUJE: Sytuacja biomet. korzystna. Warunki drogowe dobre, rano widzialność ograniczona przez lokalne mgły. (ans)

APEL

SZEFÓW OBRONY CYWILNEJ WOJEWÓDZTWA I M. KRAKOWA

W październiku br. — w rocznicę historycznej bitwy pod Lenino pierwszej polskiej Dywizji im. T. Kościuszki — obchodzić będziemy uroczystości w całym kraju 30-lecie Ludowego Wojska Polskiego. Sekretariat KC PZPR uznaje wysoką rangę ideową i polityczne znaczenie obchodów 30 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego powoli uchwalać celem rozwinięcia szerokiej działalności popularyzującej tradycje bojowe, dorobek i działalność LWP.

Bohaterskie, bojowe tradycje naszego żołnierza zapoczątkowane 30 lat temu przez Kościuszków na bratniej ziemi radzieckiej oraz partyzantów Gwardii i Armii Ludowej w kraju, ich wkład w ostateczne rozgromienie faszyzmu niemieckiego, duży i aktywny udział LWP w utrwalaniu władzy ludowej w Polsce i wreszcie jego aktywna praca w odbudowie kraju i nieniesieniu na każdym kroku pomocy społeczeństwu — winny być wzorem i przykładem dla oddziałów samobrony — sił obrony cywilnej. Bojowy wysiłek i pokojowa służba i praca naszego żołnierza są szczególnie bliskie ludziom obrony cywilnej. Członkowie formacji samobrony bardzo często wspólnie z wojskiem przychodzą z pomocą społeczeństwu w różnych losowych sytuacjach, co szczególnie aktywnie uwidocznili się tu na ziemi krakowskiej w dniach tragicznych powodzi. Setki żołnierzy LWP, tych z bitewnych szlaków II Wojny Światowej i aktywistów pokojowej pracy są dziś działaczami obrony cywilnej. Cenną i aktywną pomocą oddziałów samobrony w ich szkoleniu i realizowaniu stojących przed nimi zadań okazują jednostki wojskowe. Niech więc oddziały samobrony regionu krakowskiego jako najbliższy sojusznik Ludowego Wojska Polskiego włączą się aktywnie do obchodów 30 rocznicy jego powstania.

Dla godnego uczczenia tego doniosłego jubileuszu żołnierza polskiego zwracamy się z gorącym apelem do kadry dowódczo-instruktorskiej, całych stanów osobowych oddziałów samobrony i działaczy obrony cywilnej, aby miesiąc wrzesień br. uznać „miesiącem czynu społecznego obrony cywilnej województwa i m. Krakowa” dla uczczenia 30 rocznicy Powstania Ludowego Wojska Polskiego.

Niech miesiąc wrzesień będzie okresem aktywnej działalności ludzi Obrony Cywilnej. Doskonale więc swą zdolność obronną, będąc zawsze gotowi do działania w akcjach ratowniczych, szczególnie tam, gdzie chodzi o ratowanie ludzi, ich mienia i mienia państwowego, pomagając w usuwaniu skutków ostatniej powodzi, porządkując swoje wioski, osiedla i zakłady pracy, przodując w pracy zawodowej, obejmując patronat nad mogiłami żołnierzy i partyzantów poległych w walce z okupantem, pomagając historię Ludowego Wojska Polskiego i popularyzując ją wśród młodzieży, urządzając wystawy i ośrodki szkoleniowo-wystawowe obrony cywilnej — a będzie to najpiękniejszy Wasz wkład dla uczczenia pięknego jubileuszu Ludowego Wojska Polskiego.

PRZEWODNICZĄCY
PREZ. WRN
SZEF OBRONY CYWILNEJ WOJEWÓDZTWA
WIT DRAPICH
PRZEWODNICZĄCY
PREZ. RM M. KRAKOWA
SZEF OBRONY CYWILNEJ M. KRAKOWA
JERZY PIKALA

Rolnictwo dąbrowskie w czołówce województwa

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

spodarować, mechanizując najcięższe prace.

Coraz bardziej rozwija się hodowla. I w tej dziedzinie mają się czym poszczycić dąbrowscy rolnicy. W ostatnim roku obsada trzody chlewnej na 100 ha wzrosła tu z 95 do 108 sztuk, bydła z 68 do 78 sztuk. Z każdym miesiącem przybywa w tym powiecie gospodarstw specjalistycznych. A tylko w rejonie działania jednej dąbrowskiej spółdzielni mleczarskiej istnieje ich prawie 200. Coraz popularniejsze stają się wielkie obory i chlewnie dla kilkuset sztuk trzody czy kilkudziesięciu sztuk bydła. I w tej dziedzinie gospodarowania powstają pierwsze zespoły.

Do największych producentów tuczników należą Stanisław Kočanek z Pawłowa z 200 tucznikami, Władysław Rusiecki z Kanny, który w br. odstawił już 170 tuczników, Kazimierz Muszalski z Grębosza utrzymujący 150 tuczników i wielu innych. Przybywa również ochotników, obór pełnych bydła rzeźnego, ferm drobiarskich.

Edwin Gaudet nadal poszukiwany

29-letni Edwin Gaudet, którego podejrzewano o organizowanie spisku na życie prezydenta Nixona jest nadal poszukiwany przez policję. We wtorek specjalna ekipa policyjna przeszukiwała górskie okolice

Arroyo Honda w stanie Nowy Meksyk. W doniesieniu agencji, uciekinier który jest uzbrojony w dwa karabiny ostrzała tropiących go policjantów. Białe Dom odmówił we wtorek komentarzy na temat Gaudeta.

Wg ostatnich doniesień, policja w nocy straciła ślad Gaudeta i nad ranem przerwało pościg.

23 bm. — święto narodowe Rumunii

Dzień 23 sierpnia stał się świętem narodowym Rumunii, bowiem wydarzenie tego dnia, a szczególnie późniejsze, zapoczątkowały ludową rewolucję w tym kraju, urotorywały drogę do obalenia w grudniu 1947 r. monarchii, nacjonalizacji podstawowych środków produkcji, do rewolucji socjalistycznej. Działo się to w specyficznych, skomplikowanych warunkach.

Wiaćmo, że faszyzowski dyktator Antonescu wciągnął Rumunię do wojny przeciwko ZSRR u boku hitlerowskich Niemiec. Naród rumuński zapłacił za to wysoką cenę: na froncie wschodnim zginęły tysiące żołnierzy rumuńskich; wydali wojenne, bombardowania przez aliantów ośrodków przemysłowych i węzłów komunikacyjnych, grabież kraju przez hitlerowców — wszystko to doprowadziło do ruiny gospodarki rumuńskiej. Ale jednocześnie stało się źródłem oporu mas ludowych przeciwko cyklotarskiemu reżimowi Iona Antonescu i jego hitlerowskiemu mocodawcom. W miarę zbliżania się frontu wschodniego nastąpił i umacniał się ruch oporu.

Komunistyczna Partia Rumunii jako jedyna partia w tym kraju, od początku wojny prowadziła walkę przeciwko faszyzmowi i wojnie, podejmując wysiłki zmierzające do zorganizowania

W kraju wystąpiły liczne zatrucia grzybami

Główny inspektor sanitarny komunikuje: W ciągu ostatnich tygodni rejestruje się w kraju liczne zatrucia grzybami.

Wiele zatruc związanych jest ze spożyciem muchomorów sromotnikowych, powodujących zatrucia o ciężkim przebiegu. Szczególnie ciężkie zatrucia grzybami obserwuje się u dzieci.

Przyczyną zatruc jest niedostateczna znajomość jadalnych i niejadalnych gatunków grzybów, a zwłaszcza mylenie gąsek — zielonek i niektórych gatunków sromotnikowych z muchomorem sromotnikowym. Ostrzeżenie: Wiele więcej zbieraniem i spożywaniem grzybów nieznanymi lub wątpliwymi pod względem przydatności do spożycia. W przypadku wystąpienia w różnym czasie po spożyciu grzybów bólów brzucha, wymiotów, biegunki, należy niezwłocznie zgłaszać się do lekarza, nie szukając się ewentualnej, przebiegowej poprawy stanu zdrowia.

Przemysłowy Kraków — nocą

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

też głowach były chustki. Tuż przy stanowiskach pracy, przy prowizorycznych szatniach. Syfon z wodą znajdujący się w trzeciej hali, niektórzy pracownicy pozapopatrywali się w kociołki i same przygotowały sobie herbatę. Brygadziści stali w sanatorium, a jego funkcje pełni pracownica Maria Tim. Tuż pod jej okiem, w pomieszczeniu pozbawionym wentylacji i nie zabezpieczającym przed porażeniem prądem, Jan Maziak w kłębach szkodliwego dymu lutował kondensatory. Inspektor Mól wydał polecenie przerwania pracy. Usunęli ze stanowiska został również pracownik elektrowiągu w impregnowaniu, który nie potrafił się wykaazać zadowolonym z wykonania pracy przy urządzeniu.

W wydzielonej panuje cisza, brak dróg komunikacyjnych. Sprzęt przeciwpożarowy w białym trudno dostępny, za maszynami. Tymczasowe zabezpieczenia zaworów powietrza. W wydziale mechanicznym inspektor wstrzymał produkcję na prasie mimosrodowej, gdyż nie była ona przystosowana do ręcznej obsługi. Rzut oka na szlifierkę — i pada polecenie jej wyłączenia, gdyż nadmierne szczytelnia przy tarczy doprowadziła mogła do wypadku. Ustawiacz Władysław Smaga nie znał numeru

telefonu do dyspozytora. W szatniach brak ławek, w kabinach natryskowych — sietek. W pomieszczeniu elektryków nie zabezpieczona tablica kontrolna, brak bolców przeciwporażeniowych, niesprawa wiertarka.

Oto wyrzykowała zaledwie lista niedociągnięć z kilku wydziałów „Telpodu”. Jak widać — przyjdzie tu nad niejednym popracować.

W „ARTIGRAPHIE” przy ul. Prądnickiej Władysław Nowak kierownik zmiany, wszędzie był „dopiero co”, ale do końca naszego pobytu się nie zjawił. Nawet straż przemysłowa nie potrafiła go odnaleźć. A tymczasem w warsztacie mechanicznym dwóch pracowników pracowało bez nadzoru, a kobiety w szynkowni skrzyżowały się na brak picia i zia wentylację. W ubikacji brak światła, niesłuchany brud i fetor. Na podwórzu stał rozłożony satorator. Jedną z kobiet, posiadającą dwoje dzieci w wieku do 14 lat, przed dwoma miesiącami była zatrudniona na nocnej zmianie, pomimo że ustawa tego zabrania. Chętnie byśmy o tych lub innych sprawach, np. o bałaganie i nieporządkach w obiektach, porozmawiali z kierownikiem Nowakiem, ale nie udało się go odnaleźć do końca zmiany.

KONRAD STRZELEWICZ

Międzynarodowe Sympozjum w Krakowie

„Słowianie i ich sąsiedzi”

(Inf. wł.). 23. bm. rozpoczęło w Krakowie obrady Międzynarodowe Sympozjum Komitetu Nauk Historycznych, Międzynarodowej Komisji Studiów Słowiańskich nt. „Słowianie i ich sąsiedzi. Od Renesansu do czasów współczesnych”.

Komisja Studiów Słowiańskich — jak w skrócie określają naukowcy tę organizację, powstała w r. 1950 w Paryżu. W jej pracach uczestniczą naukowcy z 21 krajów, w tym z 20 państw europejskich. Raz na 5 lat obraduje Międzynarodowy Kongres Nauk Historycznych.

Przesłem Międzynarodowej Komisji Studiów Słowiańskich jest uczony radziecki prof. S. A.

Nikitin, który jednak z powodu choroby nie będzie mógł uczestniczyć w obradach. Jego funkcję przejmie wiceprezes Komisji, polski uczony, profesor UJ — H. Batowski. Stroną organizacyjną kieruje pracownik UJ — doc. Wł. Seroczyk.

Podczas obrad sympozjum wygłoszonych zostanie 20 referatów (w tym 7 przez uczonych polskich). Po raz pierwszy w historii istnienia Komisji referaty zostaną opublikowane w druku.

W posiedzeniu Komisji zapowiedziano udział ponad 50 historyków reprezentujących 17 krajów. (jmc)

Książeczki PKO w Krakowskim — rozlosowane

Małym „fiatem” — w wielki świat

(Inf. wł.). Tytułem uzupełnienia naszych poprzednich informacji dotyczących numerów książeczek PKO, uprawnionych do nabycia polskiego „fiata 126 p” jeszcze w bieżącym roku — publikujemy dziś pozostałe numery książeczek, wylosowane w oddziałach PKO w Olkuszu, Oświęcimiu, Suchej Beskidzkiej, Tarnowie, Wadowicach, Zakopanem i Żywcu. Oto one: O/PKO Olkusz 880.626 F, O/PKO Oświęcim

514.921 F, 512.268 F, O/PKO Sucha Beskidzka 512.860 F, O/PKO Tarnów 881.829 F, 513.549 F, O/PKO Wadowice, 882.738 F, 514.652 F, O/PKO Zakopane 515.408 F, 515.380 F, O/PKO Żywiec 516.222 F.

Jak się dowiadujemy, małe polskie „fiaty” jeszcze w br. pojawią się na europejskich szosach. Jeden z posiadaczy szczęśliwych książeczek zamierza nowym autem wyruszyć pod koniec roku do... Hiszpanii. (pw)

Uwaga na muchomory sromotnikowe!

W kraju wystąpiły liczne zatrucia grzybami

Główny inspektor sanitarny komunikuje: W ciągu ostatnich tygodni rejestruje się w kraju liczne zatrucia grzybami.

Wiele zatruc związanych jest ze spożyciem muchomorów sromotnikowych, powodujących zatrucia o ciężkim przebiegu. Szczególnie ciężkie zatrucia grzybami obserwuje się u dzieci.

Przyczyną zatruc jest niedostateczna znajomość jadalnych i niejadalnych gatunków grzybów, a zwłaszcza mylenie gąsek — zielonek i niektórych gatunków sromotnikowych z muchomorem sromotnikowym. Ostrzeżenie: Wiele więcej zbieraniem i spożywaniem grzybów nieznanymi lub wątpliwymi pod względem przydatności do spożycia.

W przypadku wystąpienia w różnym czasie po spożyciu grzybów bólów brzucha, wymiotów, biegunki, należy niezwłocznie zgłaszać się do lekarza, nie szukając się ewentualnej, przebiegowej poprawy stanu zdrowia.

Ważnym wydarzeniem w Rumunii przed katastrofą narodową nawiązały kontakty z komunistami.

Komuniści podjęli także rozmowy z królem i szefami dworskimi w sprawie wspólnego wystąpienia przeciwko klacie Antonescu. To zaskakujące porozumienie było możliwe dlatego, że król i jego ów, widząc nieuchronność klęski, pragnęli uniknąć odpowiedzialności za wciągnięcie Rumunii do wojny po stronie hitlerowskich Niemiec, przyszedłszy patriotycznie szaty zbawców ojczyzny.

Były też inne względy. Ołóż na kilka tygodni przed wielką ofensywą radziecką na froncie rumuńskim, Churchill rozwinął ożywioną działalność, mającą na celu utworzenie drugiego frontu na Bałkanach. Planował przeprowadzenie esantów przez Turcję i Grecję. Akcja ta została jednak opóźniona, gdyż wymagała zgody Roosevelta. Problem ten miał być omówiony na spotkaniu w Quebecu we wrześniu 1944 roku. Dlatego termin przeprowadzenia operacji wy-

znaczony został na 14 września. Szysze nie przewidywano w Londynie wkroczenie armii radzieckiej do Rumunii przekreśliło nadzieje brytyjskiej i amerykańskich monopolu naftowych. Miały one powody do szczególnego zainteresowania Rumunią. We wrześniu 1946 r. w czasie rokowań o zawarcie traktatu pokojowego, delegat rumuński kr. Mauer oświadczył, że wielkie to zwycięstwo amerykańskie w Rumunii, „Romano — Americana” osiągnęło tylko w 1943 r. 726 mln lei czystego zysku, a brytyjski Konzern „Astra Romana” — 840 mln czystego zysku. Odbiorcą tej nędzy była armia hitlerowska.

20 sierpnia rusza front. Potężne uderzenie armii radzieckiej w rejonie Jassi i Kiszyniowa, okrzęcenie i zniszczenie wielkiego ugrupowania hitlerowskiego w tym rejonie oraz szybkie posunięcie się armii radzieckiej w głąb terytorium Rumunii przyspieszyło wybuch powstania. 23 sierpnia 1944 r. wojska garnizonu bukareszteńskiego i oddziały bojowe, na rozkaz Komitetu

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT •

Kierzkowski mistrzem świata

Wspaniałym sukcesem reprezentanta Polski — Janusza Kierzkowskiego rozpoczęły się kolarskie mistrzostwa świata w San Sebastian. W wyścigu na 1000 m Polak zdobył złoty medal, uzyskując czas 1.07.51.

Janusz Kierzkowski zdecydowanie górował nad konkurentami. Zdobywca srebrnego medalu — mistrz świata z 1970 r. — Edward Rapp uzyskał czas 1.08.08. Brązowym medalistą został młody kolarz holenderski Hermann Ponstein — 1.08.33. Warto przypomnieć, że na Igrzyskach Olimpijskich w Monachium Kierzkowski zajął 5 miejsce w tej konkurencji, a podczas olimpiady w Meksyku — zdobył brązowy medal.

Ok. 3 tys. widzów zebranych w środowy wieczór na trybunach stadionu Anoeta oklaskiwało zwycięstwo polskiego kolarza.

Reprezentant Polski startował w tym dniu także w indywidualnym wyścigu na 4 tys. m. na dochoczenie. Niestety nie odniósł on sukcesów, uzyskali słabe czasy i nie zakwalifikował się do ćwierćfinałów. Jerzy Glowacki miał 20 wynik dnia — 5.02.30, a Jan Faltyn — 21 — 5.02.49. W konkurencji tej startowało 35 kolarzy.

Cenek na trasie

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Szczęście Cenek Kapłaniak powierzył reporterowi „Gazety”. „Wierzę że uda mi się osiągnąć sukces i zrealizować swe życiowe zamierzenia. Będzie mi o wiele łatwiej zmagając się z żywiołem bo przecież towarzyszą mi myśli — mi tysiące czytelników „Gazety”. Oni są pewni że zwycięzę i nie mogę ich zawieść”.

Tekst i fot.: ST. ŚMIERCIAK

Zgłoszenia do XVIII Rajdu Szlakami Lenina

Organizatorzy XVIII Turystycznego Rajdu Szlakami Lenina podają do wiadomości, że termin zgłoszeń do Rajdu przedłużono do 6 września br.

Jak dowiadujemy się, do tej największej imprezy turystycznej w naszym kraju, zgłosiło się już ponad 4 tys. turystów, którzy startować będą na trasach wysokogórskich, nizinnych, kolarskich i motorowych.

Powódź w Meksyku

Miasto Irapuato przestało istnieć

(S) ♦ Liczba śmiertelnych ofiar katastrofalnej powodzi w Meksyku wzrosła do 42, a zaginionych do 300. Zniszczone zostało miasto Irapuato w stanie Guanajuato. Ulewne deszcze, które padały w Meksyku przez cały ubiegły tydzień, spowodowały wezbranie i wylew rzek w 6 stanach. 200 tys. osób pozabawionych zostało dachu nad głową, żywności i wody do picia.

♦ Tragiczna katastrofa zdarzyła się w pobliżu miejscowości Terame we Włoszech, gdzie doszło do zderzenia dwóch pociągów, z których jeden załadowany był materiałem skalnym przeznaczonym do budowy tunelu, 4 robotników znalazło śmierć pod rumowiskiem kamieni, które wysypały się z wykończonych wagonów.

♦ We wschodniej Kolumbii rozbił się samolot należący do linii lotniczych tego kraju z 17 osobami na pokładzie. Tylko 3 osoby uratowały się.

Wojskowego klerwanego przez komunistów, przystąpił do zajmowania punktów strategicznych w stolicy Rumunii. Rano 31 sierpnia ułamek wyzwoleniowy oddziały radzieckie oraz i rumuńska ochotnicza dywizja im. Tułora Vladimirescu. Przeszły w marszu na zachód w pogoni za wycofującą się pospiesznie armią niemiecką. Wspólnie z oddziałami radzieckimi VII korpus rumuński szturmował później Budapeszt, rumuńska IV armia przez cztery miesiące toczyła ciężkie walki w północno — wschodniej części Węgier, 16 dywizji rumuńskich, wraz z oddziałami Armii Czerwonej i armii polskiej wyzwalało Czechosłowację.

H historyczne znaczenie powstania zbrojnego polega na tym, że zapoczątkowało ono w Rumunii rewolucję ludową. Obalenie faszyzowskiej dyktatury urotorywało rumuńskiemu ludowi drogę do zwycięstwa nad klasami wyzyskującymi, stworzyła warunki do zbudowania nowej, socjalistycznej Rumunii. Ale walka rumuńskiej klasy robotniczej z reakcją nie zakończyła się wraz z wyzwoleniem kraju. Dopiero w grudniu 1947 r. abdykował król Michał i proklamowana została Rumuńska Republika Ludowa.

ZUCHY, HARCERKI, HARCERZE I INSTRUKTORZY HUFCA ZHP — OLKUSZ

Dziesiąty medal polskiej ekipy

W ósmym dniu moskiewskiej Uniwersjady ekipa polska zdobyła dziesiąty medal. „Braz” wywalczyły polskie florecistki: Halina Balon, Ludmila Bortnowska, Kamilla Składanowska, Barbara Wysocka i Delfina Olek.

Nasze dziewczęta zmobilizowały się o postarali o cenne zwycięstwo nad Węgierkami 9:1 w meczu o trzecie miejsce. Najpierw, w półfinale Balon, Bortnowska, Składanowska i Wysocka pokonały ekipę ZSRR w eliminacjach z tą samą drużyną

nasze florecistki przegrały 1:9. W półfinale natomiast — 5:9.

Finał floretu drużynowego kobiet: Rumunia — ZSRR 9:3.

Nie powiedzieli się niestety naszym zespołom w grach zespołowych. Siatkarki wystartowały niepośpiesznie do walki o medale w finałowej grupie. Przegrali oni z dysponującą żelazną kondycją szóstą Korei Południowej 1:3 (13:15, 15:11, 10:15, 5:15). W drugim meczu finału siatkarki ZSRR pokonali Kubańczyków 3:0 (15:12, 15:7, 15:13).

Wisła z trójką kadrowiczów przeciwko Gwardii

Wisła może i powinna — powiedział dziennikarzom na konferencji prasowej prezes GTS Wisła — plk. Stanisław Walaś odgrywać czołową rolę w polskim piłkarstwie, być równym partnerem najsilniejszych zespołów naszego kraju. A my ze swej strony dodajmy, że w klubie tym zrobiono wszystko, aby stworzyć silny i jednolity zespół piłkarski, który o swoich wartościach dał znać nie tylko w rozgrywkach ekstraklas, ale także Pucharze Łata, zdobywając pierwsze miejsce w swej grupie oraz w ostatnich meczach sparingowych.

W Wisłę zdali egzamin koncepcje oparcia pierwszego zespołu w większości na własnych wychowankach oraz wyszkolenia bezpodległego, silnego zespołu, które jest w stanie udźwignąć ewentualne luki wynikłe z nieprzewidywanych sytuacji, jak np. kontuzji. Mówił o tym trener klubu J. Stecki, kierownik sekcji Z. Gliński, kierownik drużyny E. Kosiba, lekarz J. Jasiński.

Niezwykle ważnym momentem obok zajęć treningowych szkoleniowych było dążenie działaczy Wisły do wytworzenia odpowiedniej atmosfery sprzyjającej nalezitej pracy. Ta spowodowała, że ogromna większość piłkarzy wykazuje dużą

ambicję do gry oraz przywiąza nie do barw klubu, który stwarza im nie tylko możliwość uprawiania sportu, ale także zdobywania nauki czy zawodu.

Piłkarze Wisły w zasadzie nie mieli przerwy w cyklu szkoleniowo-treningowym. Brali udział w Pucharze Łata a potem przebywali na obozie w Bukownie. Zespół — zdaniem trenera — jest dobrze przygotowany pod względem kondycyjno-wytrzymałościowym do nowego sezonu piłkarskiego i nie powinien sprawiać zawodu w pierwszym ligowym pojedynku jaki rozegra w najbliższą sobotę z warszawską Gwardią.

Już dziś możemy podać, że Wisła wystąpi w Warszawie z trójką swoich kadrowiczów: A. Szymanowski, Musiałem (oba grał przeciwko Bułgarii) i Kmiecikiem, który wyleczył już swoją kontuzję, jakiej nabawił się podczas amerykańskiego tournée. Ponadto w skład zespołu, który wyjedzie do stolicy, wchodzi: Gonet, Adamczyk, H. Szymanowski, Pionka, Maculewicz, Polak, Garlej, Obarzanowski, Lendzion, Sarnat, Kusio, Kapka.

Ponadto w I lidze spotkają się: Odra — Legia, Szombierki — Górnik, Śląsk — ŁKS, Lech — Pogoń, Stal Mielec — ROW, Zagłębie Sosnowiec — Zagłębie Wałbrzych, Ruch — Polonia. (m)

Skromny dorobek krakowskich drugoligowców

Pierwszy punkt Garbarni

Piłkarze Garbarni zdobyli wczoraj pierwszy punkt w rozgrywkach drugoligowych, remisując na własnym boisku ze Spartą Zabrze 0:0. Spotkanie stało na słabym poziomie



Samolot powrócił z trasy. Teraz trzeba sprawdzić jego mechanizmy, aby był znów sprawny do lotu. Przeglądu dokonuje kpt. Józef Wilk.



Kpt. pilot I klasy Wiesław Kijak już 20 lat życia spędził za sterami samolotów różnych typów. Jest dowódcą nowoczesnego samolotu typu „IL”. A po pracy chętnie przesiada się na... „skodę”.



St. szeregowy Mieczysław Zdunk należy do tych, którzy czuwają nad sprawnością lotu na ziemi. Od niego i jego kolegów mechaników zależy powodzenie w wykonywaniu zadania.

Święto polskich skrzydeł

LOTNIKÓW DZIEŃ POWSZEDNI

Wczoraj lotnicy Wicherek zapowiedział sprzyjające warunki atmosferyczne. Od tej chwili załogi klucza samolotów dowodzonych przez majora Konrada Mękałskiego żyły zbliżającym się lotem. Przez ostatnie kilka dni bowiem dla nich nie było zająć. Chmury przeszkadzały.

Nie, nie oznacza to, że lotnicy wojskowi dosiadają swych maszyn tylko w wypadku bezchmurnej pogody. Dla nich nie może być żadnej przeszkody. Noc czy dzień, słońce czy deszcz — ich maszyny są zawsze gotowe do startu, a lotnik do przyjęcia innych maszyn. Dla nich niestraszna jest żadna sytuacja. Zawsze czuwają nad bezpieczeństwem polskiego nieba.

Ale klucz majora K. Mękałskiego ma do wykonania szczególne zadanie — zrobienie zdjęć fotograficznych kraju z wysokości kilku tysięcy metrów. W takiej operacji chmury są przeszkodą. Nawet najmniejsze przysłony mogą zaciemnić obraz, a wówczas fotografia nie będzie wiernym odbiciem.

Tylko nad morzem udało nam się wykonać zdjęcia szybko i dokładnie. Tam panowała pogoda bezchmurna przez szereg dni — stwierdza jeden z najlepszych nawigatorów jednostki kapitan Władysław Kubik. — W miarę przesuwania się na południe, warunki się pogarszały...

Oto na pięcie lotniska siada srebrzysty AN, dowodzony przez majora Ryszarda Drożdża. Wykonał lot patrolowy nad rozległym obszarem kraju. Warunki uniemożliwiają robienie zdjęć. Może jutro się uda?

Stacja Meteorologiczna. Stąd często pochodzą komunikaty podawane przez radio i prasę. Placówka ta służy zarówno lotnictwu cywilnemu jak i wojskowemu, rolnikom i wczasowiczom. To od jej ustaleń zależy plan ćwiczeń dnia następnego.

W niewielkim pokoiku równie mała aparatura, raczej szafa kryjąca wewnątrz skomplikowane urządzenia. Tu obserwuje się i bada sytuację meteorologiczną, tu zbiera się meldunki z licznych punktów rozrzuconych po kraju. Co pewien czas włączają się dalekopisy przyjmujące zakodowane w

liczbach meldunki. Nanosi się je na wielkie arkusze poruczonego papieru, a potem przenosi na mapy. Dopiero wówczas można odczytać przewidywaną pogodę. Przeciętnemu śmiertelnikowi liczby te nie mówią, natomiast chor. Zenon Włodek, kierownik stacji, swobodnie odczytuje: jutro zachmurzenie niewielkie, temperatura w granicach 25 stopni, wiatry umiarkowane...

Czy będzie można wykonać loty w celu zrobienia zdjęć — okaże się dopiero w godzinach późniejszych.

Dochodzi godzina jedenasta. Nad lotniskiem pokazuje się eskadra niewielkich samolotów. Za chwilę po kołowaniu na betonowych pasach ustawiają się na wyznaczonych miejscach. Równiutko jak pod sznurek. W AN-ach otwierają się drzwiczki. Załogi samolotów opuszczają wnętrza. Jest i dowódca eskadry major Edward Charyszyn. Krótkie meldunki z wykonanego zadania — i ocena ćwiczeń. Tym razem eskadra pracowała na usługach jednego z oddziałów wojsk powietrzno-desantowych. O godzinie czwartej rozpoczęły się skoki na ćwiczebnym lotnisku. Dla tego rodzaju zajęć pogoda idealna. Można więc było wykonać po kilkanaście lotów, przewozić tych, którzy doskonalili swe umiejętności spadochroniarskie. Ćwiczenia przebiegły sprawnie. Padają słowa pochwały. Wszyscy wykonali dobrze swoje zadania, ale na szczególne wyróżnienie zasłużyli piloci: młodszy chorąży Józef Michałak, por. Andrzej Mazurkiewicz, mł. chor. Ryszard Mazurek. Absolwenci debiutującej „Szkoły Orli”. Drugi rok latają samodzielnie.

Za chwilę jeszcze krótkie omówienie ćwiczeń, ustalenie zadań na dzień jutrzejszy. Wszystko wskazuje na to, że znów trzeba będzie wstać o godzinie trzeciej nad ranem.

Za wzorowe wykonanie zadań w czasie ćwiczeń jednostka lotnicza i poszczególni lotnicy otrzymali wiele wyróżnień i pochwał od swych przełożonych. Dobrze strzegą polskiego nieba i granic kraju. Ich umiejętności są wysoko cenione w armiach Układu Warszawskiego.

Ale o lotnikach w wojskowych mundurach coraz częściej słyszy się także przy okazji wykonywania ważnych zadań

gospodarczych. Jednostka transportowa coraz częściej świadczy usługi dla naszego przemysłu, rolnictwa i handlu zagranicznego. Pamiętamy, jak przed dwoma laty na balickim lotnisku w Krakowie codziennie lądowały samoloty z egzotycznymi pomidorami. Ba, w okresach popularnych imienin zimną w kwiatarniach krakowskich mogliśmy kupić kwiaty ścięte tego dnia rano gdzieś pod Kairem.

Innym razem znów z kraju wlezione do Francji żywe zające i kuropatwy odlawiane na podkrakowskich polach przez naszych myśliwych. W okresie letnim bardzo popularne są przewozy świeżych truskawek, jagód, malin i innych owoców do krajów zachodnich. Coraz częściej latają do Włoch żywe... buhajki. Z Węgier znów przywozi się jednodniowe pisklęta dla hodowców drobiu.

Z każdym rokiem wydłuża się lista towarów przewożonych samolotami. Lotnicy służą dobrze krajowi coraz bardziej wspierając swą pracą jego gospodarkę.

Jeden z ważnych zakładów w kraju potrzebował pilnie skomplikowanych urządzeń, które zakupiono w Japonii. Droga morską potrzebowano na przewiezienie 15-tonowego ładunku około trzech miesięcy. Tymczasem każdy dzień postoju zakładu to kolosalna strata dla gospodarki narodowej. Podjęliśmy się więc operacji przerzucenia tych urządzeń z Japonii do kraju — opowiada mjr dypl. pil. Józef Kabycz. — Wszystko przebiegło pomyślnie dzięki wielkiemu doświadczeniu pilotów i sprawności naszych maszyn. Urządzenia dotarły do kraju w ciągu 6 dni.

Kiedy dzisiejszej nocy usłyszycie znów charakterystyczny warkot w górze, przypomnijcie sobie o tym, że żołnierze w stalowych mundurach ćwiczą przez pełne 24 godziny na dobę. Po to, aby skutecznie bronić polskiego nieba w razie potrzeby, aby coraz lepiej służyć społeczeństwu w warunkach pokoju.

EDMUND PIEKARZ

zdjęcia: OTTO LINK



Mł. chor. Józef Michałak należy do najmłodszych pilotów. Na zdjęciu: ze swoim dowódcą mjr. Edwardem Charyszynem.



Patrolowy lot wykonany. Dowódca klucza (drugi z prawej) mjr. Konrad Mękałski omawia z załogą jego przebieg.



KŁOPOTY Z DOSTAWĄ MLEKA

Mieszkam na Kosiówku przy ul. Nowosądeckiej. Za miesiąc — czerwiec i lipiec — płaciłam dostawę mleka w bardzo oddalonym od mojej ulicy pawilonie spożywczym KPHS — sklep nr 23.

Roznosicielka mleka narzekała na odległość i nieopłacalność pracy, ale mleko dowoziła. Niedawno, tj. 31 lipca udałam się do pawilonu aby zapłacić należność za sierpień, lecz kasjerka odmówiła przyjęcia pieniędzy, ponieważ roznosicielka mleka „zbuntowała się” grożąc porzuceniem pracy, jeśli w dalszym ciągu miałaby dowozić mleko na początek ul. Nowosądeckiej do tzw. „puchatków” (tak nazywają się trzy ostatnio postawione bloki).

Nie udało mi się skruszyć serca pani kasjerki i wziąwszy przystawiony „kwitek” — posłam do jeszcze innego sklepu PSS nr 248. Niestety, i tam nic nie załatwiłam, ponieważ nie należałam do ich rejonu.

W tej sytuacji pozostało wożenie mleka z miasta lub kupowanie w godzinach popołudniowych w małym sklepiku przy ul. Wielickiej. Jest jednak pewien mankament, sklepik otwierany jest za późno dla tych, którzy jadą do pracy na godz. 7, a po południu zakupione mleko często nie nadawało się już do przegotowania.

Jakie jednak ogarnęło mnie zdziwienie w dniu 1 bm., kiedy wychodząc rano do pracy, zobaczyłam pod drzwiami sąsiadów butelki z mlekiem. Okazało się, że moi sąsiedzi tłumaczyli pani kasjerce sklepu KPHS nr 23. Dlaczego więc ode mnie nie przyjęto wpłaty, skoro mleko jest dowożone do kilku mieszkań w moim bloku?

Mam wrażenie, że ktoś niefortunnie przydzielił sklepom „mleczne rejonny”, a w ogóle przydzielił mi sklep mieszkarski na stronie wschodniej osiedla.

DANUTA PETRY
Kraków, ul. Nowosądecka 5/9

SOLIDNOŚĆ PRODUCENTA

W bm. zakupiliśmy z mężem ubranie męskie w „Pawiu” w Nowej Hucie, za 2.180 zł. Ponieważ kolarz margaryt był nieco zmęczony, chciałam go lekko przypłaszczyć. Niestety, spaliłam róg kolarza, po prostu stopił się. Zmartwiona nie wiedziałam co zrobić. Zdecydowałam — choć pełna obawy, że to bezcelowe — pójść wprost do producenta t. Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Vistula” w Krakowie przy ul. Nadwiślańskiej 13. Kierownik produkcji odniósł się do prośby mojej z całą życzliwością i w szybkim czasie szkoda została naprawiona. Wymieniono kolarz na nowy i już za kilka dni garnitur był gotowy i to całkiem bezinteresownie.

HELENA CIESIELSKA
N. Huta, Os. Słoneczne 14/10

POTRZEBNA SZYBKA NAPRAWA

Jezdźnia przy ul. Karmelickiej w Krakowie zapada się katastroficznie w okolicy kościoła przy skrzyżowaniu z ul. Garbarską. O wypadkach samochodowych nie trudno!

Prosimy o bardzo szybką interwencję. Wiele mieszkańców interweniowało już w tej sprawie, ale ci, którzy z urzędu winni zainteresować się tą sytuacją, nie dostrzegają niebezpieczeństwa.

Obywatele m. Krakowa

W RÓŻNOWIE BRUDNO

W niedzielę 12 sierpnia br. byłem w Różnowie przy samej zaporze wodnej. Po stronie południowej — idąc na wschód od restauracji „Przystań” — drzeg jest bardzo brudny. Pełno wszelkiego rodzaju odpadków, nigdzie żadnego kosza na śmieci. Sądzę, iż każdy chętnie zapłaciłby wstęp na plażę, gdyby ta plaża była czysta i nie było tam pijanych i kłanających chuliganów.

W restauracji „Przystań” jest czysto, grzeczna i przyjemna obsługa. Tylko po co w wielkim, rekreacyjnym ośrodku wódka? Toteż nie dziwnego, że słyszy się ordynarne wyzwiska, brzęk rozbijanych kufli i szklanek. Niestety milicjanta ani „na lekarstwo”.

Byłem tą sytuacją bardzo zaskoczony, gdyż zawsze na terenie Nowosądeckiego spotykałem się z czystością i schludnością, a tu tymczasem taki brud i pełno chuliganów. Wydaje się, że władze nowosądeckie powinny poważnie zająć się sprawami Różnowa. Uważam, że w lokalu niepotrzebny jest alkohol, na brzegu śmieci, a chuliganami powinna zająć się milicja.

mjr. WALTER SZALEWICZ
Dąbrowa Tarnowska, Kościuski 7

PACJENCI SANATORIUM DZIĘKUJĄ KOLONISTOM

Kierownictwo kolonii letniej Krakowskiego WZSP w Rajczy, w swym bardzo atrakcyjnym i szerokim programie dydaktyczno-wychowawczym wiele miejsca poświęciło zagadnieniom czynów społecznych na rzecz środowiska, w którym przebywała kolonia. Wiele godzin przepracowała młodzież przy pracach żniwnych, porządkowaniu skwerów, parku itp. Kolonisti WZSP z Krakowa zaprezentowali w tym okresie na terenie Rajczy wiele imprez kulturalno-oświatowych. M. in. zespół „Akcent 73” przygotował piękny program artystyczny dla chorych pacjentów z Sanatorium Przeciwgruźliczego w Rajczy, którzy długo pozostanie w pamięci pacjentów.

DYREKCJA SANATORIUM PRZECIWGRUŻLICZEGO oraz PACJENCI serdecznie dziękują młodzieży i kierownictwu kolonii.

UWIEZIENI W WINDZIE

W niedzielę 19 bm. poproszono mnie, abym zgłosiła telefonicznie uszkodzenie windy w bl. nr 14 przy ul. Komandorskiej. W windzie znajdował się mężczyzna. Natychmiast telefonowałam do Pogotowia Dźwigowego i poprosiłam przyjmującego zlecenie, aby mechanik przyszedł jak najszybciej. Po długich i męczących tłumaczeniach oświadczone mi, że za pół godziny zjawi się konserwator. Nie zjawił się nawet po godzinie. Ponownie telefonuję. Znowu słyszę o ogromnych trudnościach z dojazdem na ul. Komandorskiej (Pogotowie Dźwigowe ma swoją siedzibę przy ul. Krakowskiej), ale w końcu rozmówca informuje mnie, że już doszły dawno do zlecenia i na pewno za kilka minut zjawi się konserwator. Niestety, nie zjawił się w niedzielę w ogóle. Po godz. 22 już nikogo nie odbierał słuchawki w Pogotowiu Dźwigowym.

Tylko dzięki pomocy udzielonej przez sąsiadów można było wydostać człowieka z przysmusowego więzienia. Tym razem był to dorosły mężczyzna, a co by było, gdyby przez około 3 godziny przysmusowo uwięzioną była matka z małym dzieckiem?

(nazwisko znane redakcji)

HORZYCA NIE DRUKOWAŁ WIERSZY

W ostatniej wersji mojego wywiadu, udzielonego red. O. Jędrzejczykowi dla „Gazety Krakowskiej” (nr 197 z dn. 18—19. VIII. br.) ukraść się błąd. W Horzyca nie drukował wierszy, należał jedynie do składu redakcyjnego, przygotowującego w r. 1938 tzw. „Arkusze poetyckie” innych pisarzy dla firmy wydawniczej F. Hoessicka.

J. B. Ożóg

Nowe książki

D. M. Proektor — **AGRESJA I KATASTROFA**, Wyd. Książka i Wiedza, s. 666, cena 90 zł. Praca ukazująca rolę i działalność niemieckiego kierownictwa wojskowego podczas II wojny światowej

Jerzy J. Wiatr — **SPOŁECZENSTWO, POLITYKA, NAUKA**, Wyd. Książka i Wiedza, s. 281, cena 35 zł. Tematem książki są związki polityki z przemianami społecznymi.

W. P. Tugarinow — **TEORIA WARTOŚCI W MARKSIZMIE**, Wyd. Książka i Wiedza, s. 207, cena 20 zł.

Wojciech Pomykała — **SOCJALISTYCZNA STRATEGIA WYCHOWANIA**, Wyd. MON, seria „Ideologia — polityka — obronność”, s. 169, cena 7 zł.

Cezary Łeśkański — **PARTYZANCKA OFENSywa NAD WISŁĄ**, Wyd. Lubelskie, seria „Miniatury”, s. 157, cena 8 zł.

PRZYJACIELSKA WIZJA — Leonid Breżniew w Warszawie, 11—12 maja 1973, Wyd. Interpress, s. 124, cena 10 zł. Liczne zdjęcia.

Z POLA WALKI — kwartalnik poświęcony działom ruchu robotniczego, Nr 1(61) 1973 r. Wyd. Książka i Wiedza, s. 252, cena 20 zł



— Niech pan nie udaje, że pan nie znał pielęgniarstwa Elżbiety Rafalskiej. Ze szpitala przy Zielnej. Asystowała przy pańskiej operacji.

— Szostka Ela. To ona nie żyje? — Zabito ją dwudziestego czwartego czerwca. W sobotę około północy. Na skrzyżowaniu Słonecznej i Krasieńskiego uderzyła ją taksówka bagażowa. Tym razem pan już nie spudłował, jak przed miesiącem przy polowaniu na Maliszewskiego. Dziewczyna zmarła w szpitalu po paru godzinach.

— To są pańskie fantazje, panie majorze. Pan powinien pisać powieści kryminalne. Pan się marnuje w milicji.

— Być może, ale o tym nie pan będzie decydował — odpowiedział zimno oficer.

— Mam „trabant”. Sam pan dobrze wie, że gdybym tym wózkiem wpadł na kogoś, prędzej bym siebie zabił.

— Toteż jechał pan nie „trabantem”, ale taksówką bagażową. Od-

powiednio dużą i ciężką. W sam raz dobrą do urzeczywistnienia morderczych zamiarów.

— Nie mam taksówki. Skąd bym ją wziął?

— Z parkingu na Kopernika. Co wieczór tam stoi. Było ciemno i niedokładnie stał pan z niej ślady krwi. Nie mógł pan pozostawić wozu w tym samym miejscu, bo już ktoś inny zaparkował tam swój samochód.

Właściciel bagażówki, Antoni Słomiak, od razu spostrzegł, że ktoś używał jego wozu. Kiedy odkrył ślady krwi, zgłosił to milicji. Ekspertyza potwierdziła, że jest to krew ludzka, a grupa odpowiada grupie krwi pielęgniarstwa. Zidentyfikowano także parę włosów znalezionych na masce samochodu i włókna z sukienki, którą Rafalska nosiła w dniu śmierci. To są dowody, że morderca pielęgniarstwa posłużył się taksówką Słomiaka.

— Ale nie dowody, że ja siedziałem w tej taksówce.

— Pan doskonale wiedział, że bagażówka będzie stała na parkingu aż do poniedziałku rano, bo właściciel nigdy jej nie używa w soboty i niedzielę. Nie sztuką otworzyć taki samochód i podłączyć przed stacyjką.

— Pan musi dowiedzieć, że to ja zrobiłem. Takie są chyba przepisy prawa?

— Pan dobrze zna kodeks karny. Może się to panu przydać już niedługo. Gdzie pan był w sobotę dwudziestego czwartego czerwca? — Gdzie miałem być? Normalnie w domu. Oglądałem telewizję.

— Zona była w domu?

— Nie. Poszła z córką na imieniny teściowej. Tam nocowały.

— A pan nie poszedł?

— Nie jestem zakochany w teściowej. Jakos udało mi się wygiąć od tych odwiedzin.

— Szkoda.

— Co, u diabła, tak panu zależy na tym, abym chodził do teściowej? — Zrywał się Senowicz.

— Mnie nie zależy, ale wtedy miałby pan alibi. Nie mógłby panu udowodnić, że pan wziął taksówkę Słomiaka i zabił Rafalską.

— Powtarzam, cały czas siedziałem w domu.

— Kto to może potwierdzić? Rozmawiał pan z kimś przez telefon?

— Z nikim nie rozmawiałem.

— Dobrze. Dwudziesty czwarty czerwca mamy załatwiony. Gdzie pan był w dniu czternastego czerwca? — Pomiedzy szóstą a siódmą?

— A bo ja wiem? Nie prowadzę dziennika zajęć ze ścisłym zapisywaniem godzin po godzinie.

— Radzę jednak sobie przypomnieć.

ciel nigdy jej nie używa w soboty i niedzielę. Nie sztuką otworzyć taki samochód i podłączyć przed stacyjką.

— Pan musi dowiedzieć, że to ja zrobiłem. Takie są chyba przepisy prawa?

— Pan dobrze zna kodeks karny. Może się to panu przydać już niedługo. Gdzie pan był w sobotę dwudziestego czwartego czerwca? — Gdzie miałem być? Normalnie w domu. Oglądałem telewizję.

— Zona była w domu?

— Nie. Poszła z córką na imieniny teściowej. Tam nocowały.

— A pan nie poszedł?

— Nie jestem zakochany w teściowej. Jakos udało mi się wygiąć od tych odwiedzin.

— Szkoda.

— Co, u diabła, tak panu zależy na tym, abym chodził do teściowej? — Zrywał się Senowicz.

— Mnie nie zależy, ale wtedy miałby pan alibi. Nie mógłby panu udowodnić, że pan wziął taksówkę Słomiaka i zabił Rafalską.

— Powtarzam, cały czas siedziałem w domu.

— Kto to może potwierdzić? Rozmawiał pan z kimś przez telefon?

— Z nikim nie rozmawiałem.

— Dobrze. Dwudziesty czwarty czerwca mamy załatwiony. Gdzie pan był w dniu czternastego czerwca? — Pomiedzy szóstą a siódmą?

— A bo ja wiem? Nie prowadzę dziennika zajęć ze ścisłym zapisywaniem godzin po godzinie.

— Radzę jednak sobie przypomnieć.

— Chyba... chyba poszedłem nad Wisłę.

— Chyba czy na pewno?

— Na pewno.

— Kogo pan tam spotkał?

— Nie przypominam sobie.

— Znowu brak alibi — stwierdził krótko oficer milicji. — Jedźmy dalej. Na Maliszewskiego dokonano także jednego nieudanego zamachu.

Również taksówką bagażową. Maliszewski upierał się, że widział pana wtedy za kierownicą. A w każdym razie kierowca miał broń. Pana żona powiedziała mi, że w tym dniu byli u was goście. Jej kuzynka z mężem. Wyszli gdzieś po dziesiątej. Pan wyszedł razem z nimi, aby ich odprowadzić.

— To się zgadza. Oni na pewno to potwierdzą.

— Gdzie mieszkają ci krewni?

— Przy placu Teatralnym, w tych wysokich blokach.

— Pan ich odprowadził aż do domu? Proszę mówić prawdę. To przecież łatwo sprawdzić. Kłamstwo może pogorszyć pańskie położenie.

— Pożegnaliśmy się z nimi na Krakowskim Przedmieściu, koło Hotelu Europejskiego.

— Jednak pan do domu od razu nie wrócił.

— Bolała mnie głowa i poszedłem na spacer.

— Z Ordynackiej do Krakowskiego Przedmieścia, nawet wolnym krokiem, najwyżej dziesięć minut drogi.

(Ciąg dalszy nastąpi)



Gdańszczanie na krakowskich budowach

Gdańska młodzież upodobała sobie nasze województwo. Przyjeżdżają tutaj licznie każdego roku na szkolne Ochoćnicze Hufce Pracy organizowane w okresie wakacji. Są szkoły, które od lat już lokalizują swoje hufce w naszym regionie. Nawiązują kontakty z przedsiębiorstwami, wracają w te same miejsca.

Uczniowie z Technikum Mechanicznego i Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Kartuzach np. już trzeci rok pracują w KPRL. Widać, że druga strona są zadowolone ze współpracy. W sierpniu przyjechało do Krakowa ponad 30 uczniów. Część z nich pracuje na budowie miasteczka AWF w Czyżnach — budują drogi, dojazdowe i parkingi.

Hufce z Gdańskiej Stoczni Remontowej i z Tczewa pracowały w PZRI. Po raz pierwszy przedsiębiorstwo zetknęło się z OHP i... chłopcy podbili wszystkich swoją pracowitością, dyscypliną, inicjatywą. Nawet tych, którzy początkowo twierdzili, że takie dzieciaki na budowie to tylko kłopot, wzrost wypadków, konieczność opiekowania się. Młodzież pokazała, że tak nie jest.

Na początku w ciągu 5 dni wykonali roboty na terenie ośrodka wypoczynkowego w Porąbce, które pracownicy planowali na 4 tygodnie. Potem jeszcze wykonali w czynnie społecznym boisku do gry w siatkówkę na Osiedlu Lesisko, gdzie mieszkali i oczyszczili drogę w Kombinacie. Nic więc dziwnego, że w dyrekcji przedsiębiorstwa można usłyszeć wyłącznie ciepłe słowa o młodzieży gdańskiej i już dzisiaj mówią: "Są tam ościągacze hufców w czasie przyszłorocznych wakacji".

Trzeba dodać, iż wyniki te są również zasługą samego przedsiębiorstwa, które zadbało o junałów, zabezpieczając odpowiednio sprawy socjalno-bytowe, dobrze organizując prace i przygotowując liczne imprezy, wycieczki i rozrywki.

W sumie ponad 600 uczniów z województwa gdańskiego pracowało w czasie tegorocznych wakacji w krakowskich przedsiębiorstwach budowlanych i przedsiębiorstwach gospodarki komunalnej.

(eba)

Gościnne występy trenera luczników

Niewesoło zakończył się dla trenera reprezentacji luczników kadry szczecińskiej Zbigniewa Miszewskiego — pobyt w Krakowie w związku z odbywającą się w naszym mieście III Ogólnopolska Spartakiada Młodzieży. Został on tymczasowo aresztowany pod zarzutem, iż zabrał w celu przywłaszczenia portfel wraz z dokumentami na szkole Kazimierza K., a następnie uderzył i pokrzywdzonego w twarz. Ponadto odpowiadać będzie za pobicie i znieważenie kilku obywateli. Zachowanie trenera nosiło cechy wybruku chili-gańskiego.

W czasie śledztwa stwierdzono, iż bezpośrednio przed tymi zajęciami Miszewski nadużywał napojów alkoholowych w towarzystwie młodocianych zawodników. Prokurator skierował stosowne wystąpienie do władz sportowych, informując o zajęciach, w których brał udział podejrzały, a także o przypadkach nadużywania alkoholu przez zawodników startujących na spartakiadzie. (z)

Człowiek z karabinem

Co dzień, śdąc po pracy na przystanku tramwajowy obok kina „Wanda” — z uczuciem lekczym czynam z linii strzału ponurego zbira, mierzącego we mnie z karabinu. No, może nie dostownie... Rzecz w tym, iż w jednej z trzech oszklonych gablot, umieszczonych na ścianie budynku przy ul. Waryńskiego 5, a do LOK-u „przynależności” — jakiś domorodny „artyści” namalował meczowe z karabinem. I wszystko byłoby w porządku, gdyby mężczyzna nie miał oblicza tego zbrodniarza z najbardziej tandetnych komiksów.

Jakże więc informować przybyszów, że w naszym mieście mamy nawet etat Miejskiego Plastyka? Ktoś uwiery, że w ruchliwym punkcie miasta tolerowałby taki koszmarny? Odkładając wszelkie na bok wszelkie śmiechy — chichy, proponujemy osobie kompetentnej artystyczną ocenę tej radosnej, plastycznej twórczości. Być może położyłaby ona kres naszej kompromitacji. Bo przecież, jak głosi uparcie Stefan Papp w „Dzienniku”, jaki lud — taki gród. (pw)

Komunikat MPK

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne informuje, że w związku z prowadzonymi pracami remontowymi na torowisku w al. Rewolucji Kubańskiej — dniu 23. 08. 73 w godz. 8.00—13.00 nastąpi wyłączenie ruchu tramwajowego na odcinku od placu Centralnego do Kopca Wandy.

Pociągi tramwajowe linii nr 15 i 20 do Cementowni i z powrotem kursować będą w tym czasie przez Centrum Administracyjne HIL.



Wyższa Szkoła Pedagogiczna przed kilku laty wprowadziła się do nowych pomieszczeń przy ulicy Smoluchowskiej. Wybudowano tutaj nowoczesne budynki, lecz prace trwały nadal. Obecnie poważnie zaawansowane są prace przy budowie ul. Alfi i biblioteki dla tej uczelni. Jest to dzieło Krakowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego „Zetbeem”. Kilka tygodni temu przedsiębiorstwo odczuwało brak niewykwalifikowanych robotników. I wówczas przyszli z pomocą studenci odbywający praktyki robotnicze. 27 młodych ludzi, studentów tzw. „zerowego roku” Akademii Wychowania Fizycznego z zapalem zabrało się do pracy. Uprządkowali budynek po murarach, a właśnie wczoraj betonowali dach. Robota postępowała sprawnie. Zadowolone było kierownictwo budowy. Nie szczędzili słów uznania starsi koledzy, pracownicy KPBM. Termin oddania auli do użytku będzie więc do utrzymania. A studenci poznali smak fizycznej pracy, pracy, która dała im satysfakcję i... wcale nie gorsze zarobki.

Fot.: O. LINK



Można jeszcze uzyskać indeks

Dla tych, którzy z różnych względów nie otrzymali indeksu szkoły wyższej jest jeszcze szansa; daje ją Wyższa Szkoła Pedagogiczna, która 17 września przeprowadza będzie dodatkową rekrutację na Wydział Matematyczno-Fizyczny-Techniczny, na kierunku: wychowanie techniczne. Egzamin obowiązujący z matematyki (pisemny i ustny), fizyki (ustny) i do wolnie wybranego języka nowożytnego (pisemny).

WSP dysponuje 38 miejscami na tym kierunku. (tb)



◆ Wystawa sprzętu ◆ Rajd samolotowy ◆ Sympozjum naukowe

Święto polskich skrzydeł

Złożeniem kwiatów pod tablicą pamiątkową ku czci poległych lotników wmurowaną w hangar Muzeum Lotnictwa i Astronautyki rozpoczyna się w naszym mieście obchody Dnia Lotnictwa. Od dzisiaj jest również czynna na byłym lotnisku w Czyżnach wystawa śmigłowców i nazemnego sprzętu lotniczego. Ekspozycja została zorganizowana przez Muzeum Lotnictwa i Astronautyki dzięki pomocy dowódcy Wojsk Lotniczych gen. bryg. pil. Henryka Michałowskiego. Pokazano na niej sprzęt użytkowany obecnie przez siły zbrojne.

Dzień Lotnictwa rozpocznie cykl imprez lotniczych jakie

będą się odbywać w Krakowie. Już bowiem 25 sierpnia z naszego miasta wystartuje II Międzynarodowy Samolotowy Rajd Przyjaźni o Memorialu Zwirki i Wigury. W imprezie tej, organizowanej przez Aeroklub PRL wspólnie z Aeroklubem CSRS wezmą udział 24 załogi z obu krajów. Uczestnicy rajdu będą musieli odczytywać znaki wyłożone w terenie, rozpoznawać obiekty, których zdjęcia otrzymają przed startem oraz wykonać szereg innych prób nawigacyjnych. Część konkurencji odbędzie się na terytorium CSRS. Zakończenie rajdu 31 sierpnia w Krakowie.

Natomiast już 1 września br.

w auli Polskiej Akademii Nauk rozpocznie się Sympozjum Historii Lotnictwa i Astronautyki zorganizowane staraniem krakowskiego Muzeum, notabene jednej tego typu placówki w Polsce. Zostaną na nim przedstawione referaty dotyczące historii lotnictwa wojskowego i cywilnego. Wygłoszony zostanie również referat omawiający krakowskie badania rakietowe w latach 1958—1973. (wam)

Na zdjęciu: jeden ze śmigłowców prezentowanych obecnie na krakowskim lotnisku w Czyżnach.

Fot. O. Link

Modernizacja szkoły na Krowodrzy

W starych murach nowoczesne wyposażenie

Ciągłe jeszcze istnieje w Krakowie wiele szkół, które mieszczą się w przestarzałych budynkach. Nie posiadają one wystarczającej ilości sal lekcyjnych, brakuje w nich często odpowiedniego zaplecza technicznego.

Okazuje się jednak, że trudności da się przezwyciężyć. Za wzór może posłużyć modernizacja Szkoły nr 33 przy ul. Konarskiego 2 w dzielnicy Krowodź. Już za kilka dni obiekt ten zostanie oddany do użytku. W przeciągu roku staraniem są siedmiu przedsiębiorstw wykonano generalny remont szkoły oraz dobudowano drugie piętro. W pracach modernizacyjnych brał także udział Społeczny Komitet Budowy szkoły z rodziców uczniów.

(mb)

Baczność wobec światła

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów modernizuje sieć rur i przewodów. Brawo. Jednym z odcinków, na jakich ułożą się nowe, większe przewody, jest początek ulicy Księcia Józefa. Od Salwatora w kierunku Bielana. Roboty — co warto odnotować, prowadzone są sposobem w pełni zmechanizowanym. Robotników prawie nie widać. Ciągną, pracują jedna koparka. Jeden spychacz. Parę wywrotek. Węzła trwa ci ta robotka miesiącami.

Oto, zajmując pod wykop i maszyny polowe jeździ na ruchliwym, wylotowym z Krakowa na Oświęcim kierunku (5 linii autobusów MPK, kilka PKS, ciężki ruch gospodarczy i klasyczny szlak turystyczny) teren wykopów pięknie ogrodzone przepięknymi płotami. Nawet — na co nie umie od lat

zdołać się gospodarka komunalna dzielnicy Krowodź — w niebezpiecznym miejscu, gdzie urywa się chodnik i piesi zmuszeni są do wchodzenia na jezdnię, tym razem przygotowane wążniki, oploikowane szlak pieszy. Brawo. Alfi, dla uporządkowania ruchu na jezdni, w dwu kierunkach przebiegającej ruch jezdni, założono sygnalizację świetlną. Arcyprzemyślenie. Za to światła zapala się czerwone, na przeciwnym zielone. Strumień pojazdów znajdujących się na wąskim szlaku jeszcze go nie opuścił, gdy zderza się z wjeżdżającymi z przeciwa. Korki. Bzdura. Brak elementarnej kultury w operowaniu arcyprostą techniką przełącznika czasowego światła. I trwa to — trzeci miesiąc. Do kiedy — czas zapytać?

Międzynarodowa współpraca młodzieży

Do Barth i nad Balaton

Młodzież z różnych krajów nawiązuje pomiędzy sobą coraz więcej kontaktów. To już nie tylko oficjalna wymiana doświadczeń, ale organizowanie wspólnych spotkań przedstawicieli bratnich organizacji. Współpraca przynosi korzyści każdej ze stron. I tak ostatnio Zarząd Dzielnicy ZMS w Nowej Hucie rozpoczął współpracę z przedstawicielami FDJ ze szkoły im. O. Grotewohla w Barth-Vogelsang (NRD). Młodzież Niemcy przebywała w Krakowie zwiedzając zabytki i poznając krakowskie zakłady pracy. Byli również w Oświęcimiu, oddając hołd ofiarom faszyzmu. Natomiast w ostatnich dniach wyjechała do NRD z wizytą grupa 27 ZMS-owców z nowohuckich szkół średnich. Odbędzie szereg spotkań z przedstawicielami tamtejszych władz, zakładów pracy i młodzieżą szkolną. Przewidziano dla nich szereg wycieczek krajoznawczych.

Zarząd Fabryczny ZMS HIL podpisał ostatnio umowę o współpracy z przedstawicielami Komitetu Fabrycznego KISZ Huty Dunau-Varos (Węgry). W sierpniu przebywało w Krakowie 46 osób — przedstawicieli organizacji KISZ tej Huty. Młodzież wymienili pomiędzy sobą doświadczenia w dziedzinie współzawodnictwa pracy. Natomiast 3 września wyjechała do ośrodka Balaton-Szeplak 45 aktywistów ZMS z Huty im. Lenina. Będą tam przebywali dwa tygodnie. Celem wizyty jest wypracowanie wspólnych metod szkolenia aktywu młodzieżowego.

Współpraca młodych ZMS-owców z bratnimi organizacjami Węgier i NRD kontynuowana będzie w następnych latach. (ga)

Wandale w Parku Jordana

I znowu na kregu spacerowym w Parku Jordana pojawił się wandale.

Od kilku dni spacerujący po tymże kregu krakowianie i turyści mogą zauważyć stojące samotnie popiersie hetmana Stanisława Żółkiewskiego. Obok niego leży przewrócony postument, na którym poprzednio było ustawione popiersie Stanisława Konarskiego. Zostało ono zwalone przez chuliganów kilka dni temu i do chwili obecnej nie zostało ponownie ustawione.

Podobne wydarzenia miały miejsce kilka lat temu, kiedy to większość postumentów była zniszczona przez wandali. Organa MO zobowiązały się do szczególnego nadzoru nad pomnikami, ale jak widać nie dotrzymały słowa.

ZA GOTÓWKĘ I NA RATY

W krakowskich sklepach ZURT ukaże się w sprzedaży pierwsza partia polskich telewizorów do odbioru programu kolorowego. Ta nowość produkowana na licencji radzieckiej — telewizor marki „Rubin” 701 P — pochodzi z Warszawskich Zakładów Telewizyjnych. Odbiorniki w cenie 19.900 zł będą mogli nabywać odbiorcy indywidualni, również na raty.

WARTO WIEDZIEĆ I SKORZYSTAC

W każdą sobotę — a2 do 2 września — w Krakowskim Domu Kultury odbywać się uroczyste wieczory, które zainaugurował recital fortepianowy Haliny Czerny-Stefanek. W najbliższą sobotę wystąpi zespół regionalny „Maśniący” z Zakopanego. Sezon letni zakończą piosenki Tadeusza Malak i Zdzisław Żużela.

Turyści zdążający tłumnie na Wawel — chcą nie chować — m u s z a

Podamcie swój towar sprzedawcy: wykonane w metalu imitacje „Szczerebca” oraz plastikowe podobizny niektórych zabytków.

Fot. W. Klag

TEATR

STARY — (Jagiellońska 1): Kąka: Proces — 19.15. KAMERALNY (Boh. Stalingradu 21): Piotrowski: Marsz — 19.15.

SOLSKIEGO w Tarnowie: m. sala: Miłoś w Wenecji — 19.

KINA

APOLLO: Smic, Smac, Smoc (fr. 16 lat) — 10, 12.30, 15.45, 18, 20.15. KIJOW: nieczynne. KULTURA: Złota wdówka (fr. 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. MASKOTKA: Beniamin, czyli pamiętnik enotliwego młodzieńca (fr. 18 lat) — 15.30, 17.30, 19.30. MŁ. GWARDIA: Klan Sycylijskich (fr. 16 lat) — 14.30, 17, 19.30. NON STOP: 100 karabinów (USA, 16 lat) — 21.30. SZTUKA: Zabójcy (USA, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. UCIECHA: Odrzyna (USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. UGOŁEK: Hello Dolly (USA, 14 lat) — 17, 19.30. TĘCZA: nieczynne. WANDA: Roztargniony (fr. 14 lat) — 10, 12, 14.30, 16.30, 18.30, 20.15. WARSZAWA: Niebieski jak Morze Czarne (pol. 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. WISŁA: Klan Sycylijskich (fr. 16 lat) — 11, 13.30, 20. Dzielica dla księcia (wł. 18 lat) — 15.30. WOLNOSC: Dramat zdrajcy (wł.-hiszp. 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. WRZOS: Tylko wtedy gdy się śmieje (ang. 14 lat) — 15.45, 18, 20. ZUCH: niecz. KDF ZWIAZKOWIEC: Imiona miłości (fr. 18 lat) — 15.45, 18, 20.15.

KINA W NOWEJ HUCIE:

SWIT D. SALA: Jeźdźcy (USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. SWIT D. SALA: Stępiła psakia (pol. 16 lat) — 15, 17.15, 19.30. SWIATOWID D. SALA: Król, dama, walet (NRF, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. SWIATOWID M. SALA: Noc meczy (jap. 18 lat) — 15, 17, 19. SPINKS: Wielkie wakacje (fr. 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. T. 16 lat) — 18, 20.15.

SKAWINA — Junak: Odrzyna, Hulin: Opętanie.

ZIELONKI — Krakowianka: Zoo (Las Wolski): codziennie od godz. 9 do zmroku.

OGROD BOTANICZNY: (Kopernika 27): codziennie od godz. 8 do zmroku.

WYSTAWY

WAWEL: Komnaty (9—14.15 i 15—17), Zbrojownia (10—13.30), SUKIENICE (12—18), SZOLAY-SKICH: pl. Szczepański 9 (10—16). CZARTORYSKICH: Jana 19 (12—18), DOM MATEKI: Żołnierska 41 (10—16), NOWY GMACH: al. 3 Maja 1 (10—18), HISTORICZNE: Jana 12 (12—18), Rynek Gł. 35 (9—13), Szpitalna 21 (9—15), Franciszkańska 4 (9—15), Wieża Ratuszowa (8.30—14.30), ARCHEOLOGICZNE: Poleska 3 (14—18), PRZYRODNICZE: Sławkowska 17 (10—13), MUZ. LENINA: Kr. Jagiello 41 (9—13), KTP: Boh. Stalingradu 13 (9—21), PAWŁON WYSTAWOWY: pl. Szczepański 3 (11—18), ETNOGRACZNE: Wolnica 1 (11—15), PODZ. KOŚCIELA św. Wojciecha (9—18), MUZ. MŁ. POLSKI: Teatralna 28 (15—18), MUZ. LOTNICTWA: Czyżyn 10 (10—14), KOPALNIA SOLI w Wieliczce (8—18), MUZ. W PIESKOWEJ SKALE (10—16).

CO, GDZIE, KIEDY?

CZWARTEK

23

SIERPNIA

Filipa

miare słuchania. 15.35 Przeboje. 16.00 Wiad. Tu druga zmiana. 16.10 Estrada przyjaźni. 16.30 Radiowy Poradnik Językowy. 16.38 Piłyty. Polska. 17.00 Studio Mł. Radiokurier. 17.15 XIII Międzynarodowy Festiwal Piosenek Sopot 73. 18.00 Rym, reklama. 18.15 Festiwal Piosenek Sopot 73. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 Z albumu kolekcjonera muzyki. 20.00 Wiad. 20.15 Gwiazdy rum. estrady. 20.45 Kronika sportowa. 21.25 Aktualn. kult. 21.30 Rym, piosenka. 22.00 Wiad. 22.05 Poznajemy style jazzowe. 22.25 Co słychać w świecie. 22.30 Rym, piosenka. 23.00 Wiad. 23.10 Korrespond. z zagr. 23.15 Rym, piosenka. 24.00 Wiad. 0.05—3.00 Tr. z Bydgoszczy.

PROGRAM II

3.03 Muzyk. 3.30 Wiad. 3.35 Muzyk. 4.30 Wiad. 4.35 Dzień dobry pierwszy zmianno. 5.00 Muzyk. 5.30 Wiad. 5.35 Postuchaj! i przemysł. 5.45 Muzyk. 6.10 Kalendarz radiowy. 6.15 Muzyk. 6.30 Wiad. 6.35 Komentarz dnia. 6.50 Główn. 7.00 Progn. pog. 7.01 Tr. z Rzeszowa. 7.30 Wiad. 7.35 Progn. pog. 8.30 Wiad. 8.35 „Zwycięzcy”. 9.00 Z. Brahmsa i Trio fort. H-dur. 9.40 Tu Radio Moskwa. 10.00 „Tak stawali się lotnikami” — fragm. wspomn. Cz. Gajka. 10.40 Nie ma marginesu. 11.00 „Ton” — fragm. pow. I. Rebreanu. 11.20 Śpiewa Margaretę Pilsar. 11.40 Liga kobiet informuje. 11.55 Kom. o st. wód. 12.05 Gosparde. 12.20 Gamy ze Smoczej Jamy. 13.00 U naukowców w Poznaniu — magazyn. 13.20 „Las Calchachi”. 13.30 Wiad. 13.35 Njm się książka ukaże — fragm. prozy B. Ostrowskiego. 14.00 Więcej, lepiej, taniej. 14.15 Świat i my — mag. handlu zagr. 14.35 Fr. Brzeziński: Sonata D-dur na skrzypce i fort. 15.00 Radioteatr. 15.40 A. Maławiński: Wariacje na orestie smyczkowej. 16.00 „Czas i ludzie” — aud. Komat. 16.15 Tr. z Rzeszowa. 17.00 „Echa Krynicy” — fragm. koncertu armii operowych i pian. 17.20 „Miało jak szczęście” — wspomn. W. Natanson. 17.40 Postuchajmy, zaudm, zapamiętajmy. 18.10 Radio-reklama. 18.20 Dziennik Krak. 18.30 Echa dnia. 18.40 Widokrag. 19.00 Studio Mł. „Niecierpliw”. 19.15 34 lekcja Jęz. niem. 19.30 Jazz. Gra Kwintet Miłosa Davisa. 19.40 Rep. „Na każdym miejscu zaczyna się moja przygoda”. 20.00 Ze świata opy. 20.30 Aud. pow. Teatrowi Wybrzeza w Gdańsku. 21.00 Muzyk. baroku zesp. aud. 21.30 z kraju i ze świata. 21.50 Wiad. sport. 21.55 Portrety wielkich wykonawców. 22.30 Teatr Północy: E. Zegadłowicz — „Powsinogł beskidzkie”. 23.00 Agencja muz. 23.30 Wiad. 23.40 Muzyk. dawna.

PROGRAM III

9.00 i 17.05 „Sędzia i jego klat” — pow. 11.05 „Klub Pickwicka” — 14 odc. słuch. 11.45 „Jaszczur” — pow. 12.05 z kraju i ze świata. 12.25 Za kierownicą. 13.10 Na najwyższym podium — gawęda W. Wołydz. 17.15 Mój magnatofon. 17.40 „Rumunki zaskoczenia” — rep. 19.20 Książka tyg. 19.35 Muzyk. poczt. UKF 21.00 Interdado. 21.50 „Cyganeria”. 22.15 „Przemysły z wiatrem — odc. 6. 22.45 Piosenki Kabaretu O. Lipińskiej. 23.05 Laboratorium — mag.

Na UKF 68,75 MHz — z Kr. (lok.)

16.00—17.00 Program stereo.

TELEWIZJA

PROGRAM I

10.00 Skórzana kurtka — film rum. 11.10—16.25 Przerwa. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Dmuchane i smykane program z cyklu: Chata pełna muzyki. 17.15 Tu Kurier matematyczny. 17.35 Złoty świat — magazyn. 18.00 Telewizja młodych: Letnie spotkanie (Kr.). 18.40 Poligon. 19.10 Wyowiedz ambasadora Rumunii z okazji świąt narodowych Socjalistycznej Republiki Rumunii. 19.20 Dobranoc (Kolor). 19.30 Dziennik (Kolor). 20.00 Echo Forum z min. oświaty J. Kuberskiego. 20.25 XIII Międzynarodowy Festiwal Piosenek w Sopocie (Kolor). 21.15 PKF. 21.35 Dziennik. 22.30 Kronika Uniwersytetu w Moskwie (Kolor). 23.50 Program na płatek.

PROGRAM II

17.00 Program dnia. 17.05 Morze, nasze morze — pr. krajoznawczy (Kolor). 17.30 Rumuński tempo — film dok. 17.50 Na festiwalu w Kopywstycy — reportaż filmowy (Kolor). 18.20 Rakietka na Księżyc, kolorowe spotkania (Kolor). 18.55 Zanmł wynaleziono proch (Kolor). 19.20 Dobranoc (Kolor). 19.30 Dziennik (Kolor). 20.15 Dziecko czeka — film amr. 21.55 24 godziny (Kolor). 22.05 Orkiestra gwiazd — program rozrywkowy TV NRD (Kolor). 22.45 Program na płatek.

PROGRAM III

Na skrzyżowaniu ul. Karłowickiej i al. Mickiewicza tramwaj linii „8” potrafił na przejeździe dla pieszych 71-ltniego Antoniego Łukasika zam. ul. Kazimierza Wielkiego 44, który doznał rany tułczowej głowy i o-gólnych potłuczeń.

Grupa Wypadkowej interweniowała wczoraj w 7 wypadkach drogowych.

Amulatorium Chirurgiczne udzieliło do godz. 22 pomocy ponad 110 pacjentom. (s)

WYPADKI I KRAKSY

Na skrzyżowaniu ul. Karłowickiej i al. Mickiewicza tramwaj linii „8” potrafił na przejeździe dla pieszych 71-ltniego Antoniego Łukasika zam. ul. Kazimierza Wielkiego 44, który doznał rany tułczowej głowy i o-gólnych potłuczeń.

Grupa Wypadkowej interweniowała wczoraj w 7 wypadkach drogowych.

Amulatorium Chirurgiczne udzieliło do godz. 22 pomocy ponad 110 pacjentom. (s)